

15 rzeczy jakie może zrobić dystrybucjonista

21 sierpnia 2016

List otwarty do J.B – młodego dżentelmena z Pragnieniami.

Mówisz mi, że jesteś nad morzem z piórem i tak czy inaczej, Fleet Street i na Essex Street, tak czy inaczej nie potrzeba żadnych, nowych, kolejnych rekrutów. Uważasz i czujesz, że model i projekt dystrybucjonizmu został wykonany bardzo dobrze, jednak wysiłek mózgów odpowiedzialnych za to ludzi zostanie zmarnowany jeśli paru zwykłych zjadaczy chleba takich jak ty nie będzie w stanie wykonywać projektów jakie dystrybucjonizm zakłada. Prosisz więc mnie dość dramatycznie: „Nie mów mi co mam myśleć żeby zgadzać się z poglądami Chestertona, ale powiedz mi wreszcie co mogę zrobić”.

Wyłożę za tym dla Ciebie poniżej piętnaście rzeczy, z których każda z nich jest dość łatwa do zrobienia i przyniesie wiele korzyści. Jeśli wypisałbym więcej takich rzeczy, dajmy na to ponad sto, rozwiązało by to i wypełniło cały problem co mógłbyś znaleźć zwyczajnie w pismach wspomnianego już Chestertona. Piętnaście rzeczy daje Ci zatem możliwość pewnego wyboru, takie samego jakiego mężczyzna ma podczas wyboru krawata, sposobu życia, czy dajmy na to żony.

By zacząć nie użyje wcale do tego początku. Zacznę w dowolnym miejscu, gdy będę miał tylko ochotę. Ale w istocie, kiedy sprawy zaszły już tak daleko i doszły do tak wielkiego nieporządku społecznego jak ma to miejsce w naszej obecnej rzeczywistości, początek może być wykonany gdziekolwiek i byle jak. Jedna rzecz która jest całkowicie konieczna: to po prostu rozpocząć.

1. Jeśli masz kominek, usuń z niego wszystko. No dobra może z wyjątkiem zegara. Jeśli masz na nim zegar to go zostaw. Jeśli jesteś na tyle wielkim szczęściarzem, że nie musisz posiadać

kominka, to usuń ze ścian wszystkie obrazki, zdjęcia i tego typu rzeczy. Pozostaw tylko Krzyże. Krzyże trzeba zostawić. To nauczy Cię ubóstwa oszczędności. Ten sposób możesz nazwać empirycznym podejściem do ekonomii.

2. Codziennie sprzątaj swój pokój. Rób to, o ile to możliwe, na kolanach. To nauczy Cię ubóstwa pracy. I uchroni od paraliżu kolan. Ale paraliż, który osiągnął kolana, wkrótce może dotrzeć do rąk i mózgu i może porazić także nawet język.

3. Przez czterdzieści dni lub dłużej, powiedzmy że w czasie Wielkiego Postu nie palić (nie można też się tym chwalić wtedy ani skarżyć się na swój los. To prawdopodobnie poprawi twój wzrok. Poprawie ulegnie także wtedy twój wgląd w skomplikowane ekonomiczne problemy pod tytułem: Koncerny tytoniowe- ich istota i to jak je możemy rozbić.

4. Kup trochę ręcznie robionych ubrań. Noś je na sobie. Potem kup ich jeszcze więcej. Noś je też. Pamiętaj szlachetną radę o tym jak należy jeść ogórka; pokrój go na dwie części (równe lub nie). Zjedz wtedy jedną część. Potem dopiero drugą. Twoja prostota nauczy Cię więcej o godności i Prawach Człowieka niż jest w stanie to zrobić w całości Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

5. Kup buty, w których możesz chodzić. Potem oczywiście w nich chodź. Nawet jeśli w ten sposób przyczynisz się do obniżenia dochodów lokalnej spółki autobusowej lub lekarza rodzinnego, to odkryjesz ludzkie stopy. Odkrywając je, dostaniesz tyle zabawy, jakbyś je sam wynalazł. A ta radość jest największa z możliwych, ponieważ żaden ludzki wynalazek, nawet ten pana Marconiego czy Forda, zupełnie nie przypomina nawet w calu ludzkich stóp.

6. Znajdź kolejnego młodego zwolennika dystrybucjonizmu, z wyższym wykształceniem lub bez niego, ale za to obowiązkowo z mózgiem i stopami. Zachęć go do używania swoich nóg razem z Tobą, poprzez spacerowanie w jakimś angielskim hrabstwie,

dajmy na to w Staffordshire podczas letnich wakacji. Zaproś go do używania razem z Tobą swojego mózgu, by stojąc na własnych nogach, a nie na własnej godności, na rynku w Staffordshire, użył go do powiedzenia miejscowym co jest nie tak z Staffordshire. To może ich naprowadzić i pomoże im zrozumieć co jest nie tak z nimi samymi.

7. Jeśli nie udało Ci się znaleźć dla siebie współtowarzysza, albo jeśli należysz do tych, którzy są żadni heroizmu rodem z ziemianek w czasie pokoju, spędź swoje wakacje jako zwykły parobek. To na pewno nie ułatwi Ci utrzymania, ale z całą pewnością warto będzie temu poświęcić chwilę. W ten sposób, znów stopniowo ujrzysz ubóstwo pracy. To z kolei już inne empiryczne podejście do ekonomii.

8. Jeśli wskutek niecných machinacji Belzebuba lub knowań jakiegoś innego jego piekielnego koleżki Mamona, Twój dom znajduje się na przedmieściach, posadź w swoim ogrodzie nie rzeczy, na które pięknie jest patrzeć jak róże czy słodko pachnąca lawenda, ale dobre do jedzenia jak ziemniaki czy pachnąca fasola. Po upływie dwóch lat, zrobisz trzy rzeczy: 1) Będziesz miał wyższą aprecjację chamo-inteligenta. 2) Będziesz miał szerszą wiedzę na temat historii naturalnej (szczególnie na temat ślimaków i im podobnych). 3) Nabędziesz ogromną pogardę dla ekonomiki panującej w naszym zgniłym Systemie.

9. Nie poruszyłem tutaj kwestii reputacji. Jeśli sam zastosujesz się do zaproponowanych tutaj rozwiązań, możesz być nazwany fanatykiem. Bez względu na to czy będziesz fanatykiem czy też nie, mam dla Ciebie kolejną radę. Przez dwanaście miesięcy, lub o ile to możliwe chociaż przez dwanaście dni, nie używaj niczego „zapuszkowanego” ani mięsa ani tym bardziej muzyki. To zwrócić Twoją uwagę na coś co nazywa się domową produkcją.

10. Odwołam się teraz do artystów, a jak powszechnie wiadomo artysta jest po trochu w każdym z nas. Sztuka, jak to się mówi, jest właściwym sposobem na robienie czegoś dobrego. Nie

ma dobrych sposob na dokonywanie czegoś złego. Nie tylko coś, ale zróbcie też coś: filiżankę herbaty, jajko na twardo, wieszak na kapelusze (z dajmy na to połamanego oparcia), albo krzesło!

11. Namów swojego młodego przyjaciela architekta do spędzenia dwóch tygodni wakacji na robieniu domu. On myśli w kategoriach: cegła- łączenie cegieł, drewno- łączenie drewna, stal- łączenie stali, cement- łączenie cementu, materiały budowlane- łączenie materiałów budowlanych. Weź go do Anglii, gdzie wciąż rośnie dąb, wiąz, jesion, modrzew, jodła i tak dalej. Daj mu drewnianą siekierę, toporek i parę innych narzędzi. Przekaż mu ode mnie, że w przeciągu mniej niż dwóch tygodni i za mniej niż sto funtów jest w stanie zrobić sobie mieszkanie o wiele bardziej przestronne i lepsze pod względem sanitarnym niż 90% mieszkań w dzielnicy Westminster czy St. Pancras. Można to nazwać Testem Szczepu, który pozwoli Ci dowiedzieć się czy Twój przyjaciel ma wystarczający mózg by być Twoim przyjacielem, nawet jeśli ma wystarczający mózg do tego by być dobrym architektem.

12. Ustosunkuj się do informacji i inspiracji młodych dystrybucjonistów, którzy oczekują z desperacją stu odpowiedzi na jedno i to samo pytanie: „Jak mogę się wydostać z tego Londynu?”. Zacznij od najprostszej opcji: „Po prostu wyjdź na zewnątrz”. Może się wtedy okazać, że Ci najbardziej obiecujący ze zwolenników naszej idei, przestaną już za Tobą wtedy chodzić. Nie bądź wtedy przygnębiony z tego powodu, pomoże Ci uczynić to Twój dystrybucjonizm bardziej wartościowym.

13. Jeśli nie jesteś jeszcze żonaty, pamiętaj że małżeństwo to najważniejszy a zarazem najbardziej podstawowy stan życia, a także komórka jedności Rzeczypospolitej. Zdecyduj się zatem czy na pewno jesteś powołany do tego stanu. Jeśli się jednak zdecydujesz na ślub, to nie żęń się jedynie z dobrą żoną, żęń się z kobietą, która będzie dobrą matką dla Twoich dzieci. Żona, która jest dobrą matką dla swoich dzieci, jest Aniołem w domu, w innym przypadku jest bardzo ale to bardzo źle.

14. Przed poproszeniem jej o rękę, powiedz jej jak może Cię ona przetestować. Radzę Ci zapytać jej czy jesteś materiałem nie na dobrego męża, ale na dobrego ojca dla Twoich i jej dzieci. Żona która nie jest dobrą matką, ale też mąż który nie jest dobrym ojcem to prosta droga do rozwodu!

15. Jeśli nie czujesz się powołany do małżeństwa, jest także mistycyzm i ascetyzm, gdzie możliwe jest odkupienie Ekonomii. Lecz cóż, jak to mówią w miejscach gdzie panuje jeszcze stara kultura, Bóg dodaje Ci siły.

Autorstwo: Vincent Mc Nabb

Źródło oryginalne: Distributist.blogspot.com

Tłumaczenie i źródło polskie: 3Droga.pl